

ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS  
FOLIA LIBRORUM 1 (20), 2015  
ISSN 0860-7435



## Andrzej Wałkowski

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej  
Uniwersytet Łódzki  
e-mail: [andrzej.walkowski@uni.lodz.pl](mailto:andrzej.walkowski@uni.lodz.pl)

### **[ Michał Broda: *Biblioteka klasztoru cystersów w Henrykowie do końca XV wieku*, Kraków 2014, wyd. Księgarnia Akademicka, 232 ss.**

Wzrost zainteresowania piśmiennictwem klasztornym i dziejami skryptoriów jest widoczny od kilku lat. Szczególnie dotyczy to zakonu cystersów. Badania na tym polu nie są już zaniedbaną dziedziną, jak w latach 90. ubiegłego wieku (por. Bobowski, 1992). Przeciwnie – pojawiają się liczne publikacje, które zajmują się problematyką bibliotek i skryptoriów tego zakonu, ujmując je dość wszechstronnie (np. Słyszewska & Nadolny & Wałkowski, 2010). Recenzowana praca wpisuje się więc w nurt zainteresowań piśmiennictwem monastycznym, szczególnie cysterskim. Warto przy tym dodać, że księgozbiór henrykowski, mimo że największy jeśli chodzi o zachowane biblioteki cystersów na Śląsku, nie został dotąd szerzej i dogłębniej opracowany. Jediną pracą opisującą ogół zachowanych rękopisów i starych druków z Henrykowa jest pochodzący w pierwszej połowie XX stulecia artykuł Carla Heinricha Rothera (1927), niestety z racji małych rozmiarów nie ujmuje on wszystkich aspektów dotyczących ksiąg henrykowskich i jest już przestarzały (s. 20). W tym układzie recenzowana praca Michała Brody wypełnia dotkliwą lukę.

Celem pracy, jaki postawił sobie Michał Broda, jest przybliżenie stanowiska prawnego, jakie zajmowały biblioteka i książka u cystersów, wskazanie ich najważniejszych księgozbiorów w Europie i na Śląsku oraz zarysowanie dziejów opactwa wraz z jego biblioteką. Następnym celem to

przedstawienie sposobów pomnażania księgozbioru w Henrykowie i jego pochodzenia z uwzględnieniem cech zewnętrznych kodeksów. Celem ostatnim jest analiza profili tematycznych biblioteki cystersów henrykowskich. Same cele nie budzą wątpliwości – pozwalają one zarysować tło omawianego problemu (pozycja książki w zakonie, dzieje opactwa ze szczególnym uwzględnieniem jego biblioteki), wskazać źródła pozyskiwania księgozbioru i jego zawartość, pojawia się jednak pewna wątpliwość i zarazem pytanie. Cele pracy obejmują oprócz rękopisów dodatkowo inkunabuły. Czy nie lepiej byłoby skupić się tylko na książce rękopiśmiennej? Inkunabuły zapowiadają już czasy panowania druku i raczej należałoby rozpatrywać je w kategorii książki nowożytnej niż średniowiecznej.

Zakres chronologiczny obejmuje okres od pierwszej połowy XIII, czyli od momentu fundacji opactwa w Henrykowie do drugiego pięćdziesięciolecia XV wieku, w trakcie którego książka rękopiśmienna ustępuje pierwszym drukom w postaci inkunabułów (s. 13). Granice chronologiczne wydają się naturalnie uzasadnione – od genezy opactwa, którego bibliotekę omawiamy, do czasów podstawowej zmiany rodzaju książki, z rękopisu na druk.

Podstawa opracowania jest obszerna – bibliografia obejmuje 24 strony. Szczególnie liczne są źródła, co w takich pracach jest zrozumiałe – głównym przedmiotem badań są przecież manuskrypty. Zakres kwerend objął nie tylko Wrocław, ale też Kraków i Berlin. Michał Broda wykorzystał liczne i różnorodne opracowania, ale jego bibliografię należałoby uzupełnić. Nie znajdziemy w niej wspomnianej już pracy zbiorowej poświęconej bibliotekom i skryptorium na Pomorzu, czy opracowań dotyczących biblioteki klasztornej jako miejsca pracy średniowiecznego uczonego, bądź samej definicji skryptorium lub walorów kroniki jako źródła do dziejów księgozbiorów (Walcowski, 2005; Tenże, 2010; Tenże, 2013; Góra, 2010).

Pracę podzielono na trzy rozdziały. Pierwszy z nich jest wprowadzeniem, które zawiera omówienie ustawodawstwa zakonnego w zakresie książki, średniowiecznych księgozbiorów cystersów i zarysu dziejów opactwa w Henrykowie ze szczególnym uwzględnieniem jego biblioteki do momentu kasacji w wieku XIX. Taka zawartość rozdziału o charakterze wprowadzającym jest uzasadniona – ukazano w nim tło omawianego tematu. Dzięki temu ustalenia Autora zostały ujęte w szerszym kontekście. Natomiast za błąd można uznać omawiane w nim literatury. Ta kwestia powinna znaleźć się we wstępie w ramach przedstawienia stanu badań. Rozdział drugi poświęcono sposobom gromadzenia księgozbioru w bibliotece i czasowi jej powstania. Michał Broda osobno omówił kodeksy otrzymane z macierzystego klasztoru w Lubiążu, księgi spisane w skryptorium henrykowskim i te, które

sporządzono poza nim, ponadto uwzględnił inkunabuly. W rozdziale tym znalazły się również informacje o kopistach, czasie powstania rękopisów i ich zewnętrzna charakterystyka. Te ostatnie ustalenia należało potraktować jako osobny rozdział dotyczący personelu, organizacji pracy i techniki sporządzania manuskryptów. Kwestie organizacyjne skryptoriów są zbyt ważne, aby włączać je do innych rozdziałów. Taki zabieg prowadzi do „rozmywania się” ustaleń dotyczących zasad pracy w skryptorium. Trzeci i ostatni rozdział poświęcono 14-tu wydzielonym przez Michała Brodę tematycznym profilom treściowym kodeksów i inkunabulów henrykowskich. Szkoda, że Autor nie dokonał ich segregacji pod kątem piśmienności sakralnej i pragmatycznej. To dziwne zaniedbanie, ponieważ Michał Broda zna prace z tego zakresu (Potkowski, 1995; Tenże, 1996; Wałkowski, 2000; Tenże, 2001). Być może jest to wynik niezajomości innych opracowań dotyczących takiej segregacji (Gancewski & Wałkowski, red., 2006; Bułajewski & Gancewski & Wałkowski, 2012). Znalazła zresztą ona praktyczne zastosowanie w badaniach nad bibliotekami cysterskimi (Wałkowski, 2005, s. 116–134).

Rozdział pierwszy *Zagadnienia wprowadzające* (s. 17–54) rozpoczyna się omówieniem stanu badań nad biblioteką opactwa cystersów w Henrykowie. Autor wspomina o pierwszych podstawowych informacjach o księgozborze w XIX wieku, w pracy Wilhelma Pfitznera (s. 19). Za najważniejszy uważa jednak artykuł z pierwszego pięćdziesięciolecia XX stulecia, jaki napisał Carl Heinrich Rother (s. 20), zaś z jego drugiej połowy monografię opactwa Heinricha Grügera, który o bibliotece klasztornej pisał w kontekście jego szkoły (s. 21). Michał Broda wskazał także publikacje Recenzującego jako mające istotne znaczenie, jednocześnie wysuwając zarzut, że omawiając zawartość henrykowskich kodeksów z XIII wieku wykorzystano jedynie przestarzały katalog Willy’ego Göbera (s. 27). Warto w tym miejscu wyjaśnić, iż piszący te słowa korzystał z niego tylko we wstępnej fazie badań, natomiast w trakcie dalszych rozważań dokonano własnego opracowania katalogowego, aktualniejszego i dokładniejszego, zaś dopiero jego wyniki służyły do wyodrębnienia profili treściowych (por. Wałkowski, 1996, s. 89–97). Charakteryzując zakonne ustawodawstwo cystersów o książce Autor wyszedł od Reguły św. Benedykta, która wyznaczała mnichom czas lektury mającej służyć pogłębieniu wiary. Prawa cystersów nakazywały zaopatrywać nowe placówki klasztorne w minimum dziewięć ksiąg, wśród których najważniejsze stanowiły: *Reguła*, *Liber usuum* oraz podstawowe księgi liturgiczne (s. 30–31). Przepisy przewidywały osobne przechowywanie dzieł prawnych. Było to zdaniem Michała Brody podyktowane tym, aby nieprzygotowani zakonnicy unikali studiowania sprzecznych ze sobą kanonów, co miało zapobiec ich mylnym interpretacjom. Zasady przepisywania kodeksów zabraniały (nawet

opatom) tworzenia nowych dzieł bez zgody Kapituły Generalnej. Wolno było kopiować tylko już istniejące. Podczas przepisywania ksiąg należało unikać nadmiernego zdobnictwa, zwłaszcza chryzograficznego, co było wynikiem przyjęcia poglądów estetycznych św. Bernarda z Clairvaux. W skryptorium musiała panować cisza. Ranga bibliotek zdaniem Autora wzrosła w XV wieku z czym związane było zalecenie zawarte w prawach zakonnych sporządzania inwentarzy bibliotecznych (s. 33). Omawiając biblioteki cysterskie w Europie M. Broda podkreślił, że największą z nich była księżnica w Clairvaux, która u schyłku XII wieku liczyła 350 manuskryptów. W Niemczech biblioteki cysterskie były mniejsze, przy czym do największych należała libreria w Himmerod, która w XII stuleciu posiadała około 200 ksiąg. Zdaniem Autora wszystkie opactwa cystersów w średniowiecznej Polsce miały biblioteki, co również dotyczyło Śląska. Zbiory biblioteczne opactwa w Henrykowie w chwili sekularyzacji liczyły 132 rękopisy, a obecnie zachowało się ich 118. To największy istniejący obecnie księgozbiór średniowieczny na Śląsku (s. 42). Omawiając dzieje klasztoru henrykowskiego oraz jego biblioteki Badacz zaczyna od fundacji pierwszego śląskiego opactwa cystersów w Lubiążu, w 1175 roku. Jest to uzasadnione, ponieważ klasztor w Henrykowie był lubiąską filią powstałą w 1228 r. (s. 45). Dzieje opactwa i biblioteki cystersów doprowadzono do czasu sekularyzacji (s. 52–53). To trafne posunięcie, ponieważ od tego momentu zaczynają się nowe dzieje księgozbioru henrykowskich zakonników jako części Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Jedynym znaczącym i dramatycznym wydarzeniem w tym okresie była II wojna światowa. Rękopisy henrykowskie poniosły wówczas jednak relatywnie małe straty – zaginął jeden kodeks. Natomiast 14 ksiąg wywiezionych przez armię radziecką powróciło do Wrocławia w 1958 r. (s. 54).

Rozdział drugi *Charakterystyka biblioteki pod kątem narastania księgozbioru oraz czasu powstania, proveniencji i cech zewnętrznych ksiąg* (s. 55–98) rozpoczyna się próbą oszacowania wielkości dawnej biblioteki. Michał Broda słusznie uważa, że obecnie zachowany księgozbiór jest częścią większej całości. Jego zdaniem świadczą o tym dzieła, które składały się z kilku woluminów, ale nie zachowały się w komplecie. Niestety brak inwentarza średniowiecznej biblioteki henrykowskiej uniemożliwia określenie jej wielkości (s. 55). O przynależności do niej wskazują noty własnościowe lub okoliczności spisania kodeksu przez osobę z klasztoru w Henrykowie. Omawiając produkcję henrykowskiego skryptorium Autor usiłuje definiować to pojęcie (s. 64–66), czyni to jednak w sposób opaczny, ograniczając je do sali i jej pisarskiego wyposażenia. Tymczasem nawet najlepiej wyposażona sala sama nic nie napisze. W definicji skryptorium najważniejszy jest czynnik sprawczy i podmiot – piszący ludzie, którzy podczas pracy wykorzystywali

pomieszczenia i znajdujący się w nich sprzęt. Skryptorium to przede wszystkim piszący zakonnicy (Wałkowski, 1996, s. 406–407; Tenże, 2010, s. 11–12; Tenże, 2013, s. 318–320), a tego Autor nie uwzględnił. Nie można się z Nim zgodzić, że kodeks o sygnaturze I Q 394 zawierający kazania został spisany więcej niż jedną ręką (s. 72 i przyp. 168). Autor nie przedstawił na poparcie swoich wniosków analizy paleograficznej (taka analiza została tymczasem przeprowadzona przez Recenzującego, zob. Wałkowski 1996, s. 269). Obecność francuskich glos nie jest jeszcze dowodem na pochodzenie rękopisu z Francji. Osoba posługująca się językiem francuskim mogła sporządzić je w Henrykowie. Również we Francji nie powstał inny rękopis zawierający kazania Odon opata Morimond (s. 72), ponieważ rękę jego kopisty spotykamy w innym kodeksie henrykowskim zawierającym homilie i kazania Ojców Kościoła (Tamże, s. 267). Ponadto wbrew temu co twierdzi Autor recenzowanej pracy księga zawierająca *Aurore* Piotra z Reims mogła zostać sporządzona w skryptorium klasztorным (s. 73–74 i przyp. 187). Wspomniany kodeks pochodzi ze schyłku pierwszej połowy XIII wieku, kiedy to skryptorium już działało i sporządzono w nim dziewięć zachowanych dokumentów (pierwszy w 1239 r.) (Tamże, s. 262–265, 271), czego M. Broda w ogóle nie zauważył. Jego zdaniem ponad zachowanych 25% rękopisów z całego średniowiecza powstało w klasztorным skryptorium. Autorowi udało się określić imiennie w sposób pewny czterech cystersów, którzy byli kopistami ksiąg: Konrad z Henrykowa, Marcin z Nysy, Mikołaj Cuius oraz Mikołaj Theuthelewbe (s. 98). Natomiast w większości przypadków nie ma pewności, czy mamy do czynienia z klasztornymi pisarzami, czy z zawodowymi kopistami spoza opactwa w Henrykowie.

Rozdział trzeci *Treść rękopisów i inkunabułów* (s. 99–183) wydaje się najważniejszy. Odpowiada bowiem na pytanie co przechowywano w bibliotece i jakie były zainteresowania intelektualne jej twórców. Michał Broda zaznaczył, że w średniowieczu nie istniały ścisłe granice między poszczególnymi dziedzinami wiedzy. Ponadto wyodrębnienie większej liczby profili tematycznych powoduje, że to samo dzieło może być przyporządkowane do kilku z nich. Jako przykład Autor podaje *Moralia in Iob* Grzegorza Wielkiego. Mogą one zostać uznane za komentarz do Biblii lub dzieło z zakresu moralistyki. Badacz podzielił zachowany księgozbiór klasztorный na 14 działów. Podział ten jest częściowo wynikiem współczesnego podziału nauk, częściowo natomiast odbija on historyczny porządek księgozbiorów z wieków średnich. Ponieważ nie zachował się żaden średniowieczny lub nowożytny katalog henrykowskiej biblioteki (s. 99–100), wykorzystano inwentarze innych bibliotek klasztornych. Dzięki temu M. Broda wyróżnił następujące działy: Pismo Święte z egzegezą, kaznodziejstwo, teologię, filozofię, ascetykę

z mistyką, apologetykę z polemiką, hagiografię, historiografię, literaturę piękną, prawo kanoniczne, astronomię z matematyką i kalendarzami, medycynę, podręczniki ze słownikami i formularzami oraz księgi liturgiczne. Zrezygnował natomiast z działu dotyczącego Ojców Kościoła, ponieważ nie miałby on charakteru tematycznego i dochodziłoby do powtórzeń – dzieła tych samych autorów byłyby umieszczane w różnych działach zależnie od ich treści (s. 100). Analiza wskazała, że na ogół w tym samym klocku znajdowały się dzieła odpowiadające różnym profilom tematycznym. Kodeksy z tekstami Biblii, księgi liturgiczne i zawierające kazania były w zasadzie jednorodne treściowo. Michał Broda zdaje sobie sprawę, że zachowany księgozbiór po cystersach henrykowskich jest jedynie częścią tego, co istniało w średniowieczu i do tego przypadkowo zachowaną, jednak nie jest to dla Niego przeszkodą w przeprowadzeniu badań średniowiecznych profili treściowych biblioteki klasztoru w Henrykowie. Na początek wskazuje te dziedziny tematyczne, których nie ma w księgozbiorze lub występują nielicznie. Uderzający jest brak podręczników do homiletyki, co wskazuje na brak potrzeby u mnichów kształcenia się w kaznodziejstwie. Jest to ciekawe z racji licznie zachowanych zbiorów *sermones*, których część mogła być efektem ich twórczości. Michał Broda przypuszcza, że w henrykowskim klasztorze uczono się kazań praktycznie na istniejących wzorach. Zastanawiający jest brak traktatów i podręczników liturgicznych za wyjątkiem jednej pozycji: *Liber ordinarius*, która zawiera szczegółowe obowiązki celebransa. Sytuację tę Autor tłumaczy tym, że zagadnienia z zakresu liturgiki były opisywane w sumach teologicznych. Badacz zauważył, że było to zjawisko typowe dla bibliotek cysterskich. Podobnie jest w przypadku teoretycznych traktatów z dziedziny muzyki. Księgozbiór zawiera także nieliczne polonika, m. in. spisany w Mogile kodeks ze statutami biskupa Nankera z 1320 roku. Przeznaczony dla klasztoru w Pforcie z nieznanymi przyczynami znalazł się w Henrykowie. Jego istnienie wskazuje na utrzymywanie kontaktów między cysterskimi klasztorami tej samej gałęzi filiacyjnej. W niewielkim stopniu w badanym księgozbiorze znalazła odbicie tzw. *devotio moderna*, a przecież była ona popularna w końcu średniowiecza. Jednocześnie biblioteka cystersów henrykowskich należała do prawowiernych i dogmatycznych – nie spotkamy tam na ogół pism heretyckich. Okres wzmożonych kontaktów z Czechami od końca XIV wieku i w pierwszej połowie XV zaowocował obecnością powstałych w nich rękopisów iluminowanych przez czeskich artystów. Z przedstawicieli pisarzy zakonnych prym wiodą dominikanie i franciszkanie. Obecność tych pierwszych Autor tłumaczy wykorzystywaniem *sermones* ich autorstwa. Natomiast piśmiennictwo cysterskie nie ma silnej reprezentacji. Badacz podkreśla, że nie jest to sytuacja wyjątkowa w klasztorach cysterskich. Michał

Broda wyjaśnia to tym, że cystersi nie byli zakonem intelektualistów, a takie postacie jak św. Bernard z Clairvaux czy Alan z Lille stanowiły wyjątki. Inne zakony są reprezentowane przez benedyktynów i kanoników regularnych, choć w niewielkim stopniu. Jeśli chodzi o język dzieł, to biblioteka klasztoru cystersów w Henrykowie jest typowa dla średniowiecza. Dominuje łacina, a z języków narodowych spotykamy prawie zawsze niemiecki, ale dopiero od XIV wieku. Michał Broda podjął się próby odpowiedzi jakie zainteresowania intelektualne mnichów można wskazać na podstawie analizy profili treściowych księgozbioru henrykowskich cystersów. Obecność kazań, egzegezy i teologii wskazuje, że zakonnicy dążyli do pogłębienia swojej wiary i formacji nowicjuszy w kierunku maksymalnej pobożności. Wysokim zainteresowaniem cieszyła się historiografia. W zakresie dziejopisarstwa cystersi sami chwyтали za pióro, czego przykładem jest *Księga henrykowska* oraz annalistyka.

W wyniku przeprowadzonych badań M. Broda doszedł do następujących ustaleń. Henrykowskie skryptorium rozpoczęło swoją działalność wkrótce po fundacji klasztoru. Cystersi okazali się mistrzami kaligrafii i zdobnictwa książki, co widać szczególnie w przypadku ksiąg liturgicznych. Wielkie zasługi ma klasztor w Henrykowie na polu gromadzenia ksiąg. Dowodem na to jest oceniany na kilkaset woluminów księgozbiór średniowieczny tego opactwa. Całość biblioteki henrykowskiej przed sekularyzacją liczyła około 20 tys. tomów. To dowodzi, że rozwój księgozbioru trwał przez cały czas istnienia opactwa od XIII wieku. Nie zmienia to faktu, że były i okresy kryzysowe – np. czasy wojny trzydziestoletniej czy wojen Austrii z Prusami w latach 1740–1763. Wówczas to biblioteka uległa poważnemu uszczupleniu poprzez zniszczenie części książek, mimo to stan ilościowy zachowanych ksiąg z Henrykowa na tle innych kościelnych księgozbiorów w Polsce i Europie jest dobry. Szacunkowa ocena zasobu na kilkaset woluminów wskazuje, że średniowieczna biblioteka henrykowska należała do największych librarii zakonnych w Polsce. Pod kątem zachowanych kodeksów średniowiecznych tylko księgozbiór z Clairvaux przerasta kilkakrotnie henrykowski. Analizując profile treściowe zachowanych kodeksów widać wyraźną przewagę literatury religijnej nad świecką. To wynikało z zadań biblioteki klasztornej, która służyła głównie *lectio divina*. Tym Michał Broda wyjaśnia bogactwo księgozbioru w Biblię, egzegezę, zbiory kazań, księgi liturgiczne. Zbiór henrykowski miał (podobnie jak inne biblioteki cysterskie) konserwatywny charakter o zdecydowanej przewadze teologii. Mało zachowało się dzieł pióra samych cystersów. Wśród cysterskich autorów spotykamy św. Bernarda z Clairvaux i Alana z Lille, którzy należeli do stałego repertuaru bibliotek cysterskich. Wśród profili treściowych zabrakło traktatów liturgicznych, niewiele jest dzieł matematyczno–przyrodniczych, brakuje tekstów o rolnictwie i architekturze.

W księgozbiornie henrykowskim relatywnie mało występuje dzieło autorstwa św. Augustyna i św. Tomasza. Michał Broda do nurtu piśmienności sakralnej zalicza Biblię, egzegezę i liturgię. Piśmiennosc pragmatyczną reprezentują teksty prawnicze, słowniki, encyklopedie, podręczniki *ars dictandi* i historiografia. Ta ostatnia cieszyła się szczególnym zainteresowaniem.

## Bibliografia

- Bobowski, K. (1992). O potrzebie badań nad skryptoriami dokumentowymi cystersów na ziemiach polskich w okresie średniowiecza. Stan i propozycje metod badawczych. W: J. Strzelczyk (red.), *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy* (s. 55–57). Poznań: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.
- Bulajewski, S. & Gancewski, J. & Walkowski, A. (red.) (2012 [druk 2013]). *Piśmiennictwo sakralne w Polsce na tle powszechnym do końca XVIII wieku*. Józefów: Pracownia Wydawnicza Elset; Wydaw. Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej.
- Gancewski, J. & Walkowski, A. (red.) (2006 [druk 2007]). *Piśmiennictwo pragmatyczne w Polsce do końca XVIII wieku na tle powszechnym*. Olsztyn: Pracownia Wydawnicza Elset.
- Góra, B. (2010). Kronika Klasztoru Świętego Zakonu Cystersów w Pelplinie jako źródło informacji o skryptorium i bibliotece. W: A. Słyszewska, A. Nadolny, A. Walkowski (red.), *Biblioteki i skryptoria cysterskie na Pomorzu. Pelplin 23–25 maja 2008* (s. 91–109). Pelplin: „Bernardinum”: Towarzystwo Przyjaciół Zabytków Pelplina.
- Potkowski, E. (1995). Pragmatyczna piśmiennosc w średniowiecznym Tyńcu. W: K. Żurowska (red.), *Benedyktyni tyńcecy w średniowieczu* (s. 71–91). Kraków: Wydaw. Benedyktynów.
- Potkowski, E. (1996). Książka w kręgu sacrum – przykład Irlandii we wczesnym średniowieczu. *Przegląd Humanistyczny*, 40/1 (334), s. 53–68.
- Rother, C. H. (1927). *Aus Schreibstube und Bücherei des ehemaligen Zisterzienserklosters Heinrichau*. *Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens Namens des Vereins unter Mitwirkung der Schriftleitung*, 61, 44–80.
- Słyszewska, A. & Nadolny, A. & Walkowski, A. (red.) (2010). *Biblioteki i skryptoria cysterskie na Pomorzu. Pelplin 23–25 maja 2008*. Pelplin: „Bernardinum”: Towarzystwo Przyjaciół Zabytków Pelplina.
- Walkowski, A. (1996). *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII wieku*. Zielona Góra – Wrocław: Wydaw. Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. T. Kotarbińskiego; Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego.



- Wałkowski, A. (2000). Piśmiennictwo sakralne skrytoriów klasztorów cysterskich w Lubiążu i Henrykowie do końca XIII wieku. W: A. M. Wyrwa, J. Dobosz (red.), *Cystersi w społeczeństwie Europy środkowej* (s. 378–390). Poznań: Wydaw. Poznańskie.
- Wałkowski, A. (2001). *Piśmiennictwo pragmatyczne skrytoriów cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII wieku*. *Acta Universitatis Wratislaviensis, 2306, (Historia: 152)*, s. 87–91.
- Wałkowski, A. (2005). *Biblioteka klasztorna jako miejsce pracy średniowiecznego uczonego. Rozważania na tle badań piśmiennictwa cystersów*. *Archiva, Biblioteki i Muzea Kościelne, 83*, s. 105–138.
- Wałkowski, A. (2010). Skryptorium – co rozumiemy pod tym pojęciem, model organizacyjny i czynniki rozwojowe. W: A. Słyszewska, A. Nadolny, A. Wałkowski (red.), *Biblioteki i skryptoria cysterskie na Pomorzu. Pelplin 23–25 maja 2008* (s. 9–19). Pelplin: „Bernardinum”: Towarzystwo Przyjaciół Zabytków Pelplina.
- Wałkowski, A. (2013). Skryptorium. W: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia Katolicka*. T. 18 (s. 318–320). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.